



Augustinus

# Czytanie Biblii



**J.C. Ryle**

## Wydawca

Seria wydawnicza jest wydawana przez polskie dzieło holenderskiej fundacji „In de Rechte Straat” o nazwie „Augustinus”

### Adres do korespondencji

„Augustinus”  
Skr. Poczтовая 28  
59-902 Zgorzelec 4

### E-mail

augustinus@irs.nu

### Internet

www.augustinus.pl

### Fundacja

In de Rechte Straat  
Prins Hendrikweg 4  
6721 AD BENNEKOM  
HOLANDIA

### Konto bankowe

Osoby chcące wseprzeć działalności wydawniczą „Augustinusa” mogą tego dokonać, przekazując pieniądze na konto bankowe: Fundacja In de Rechte Straat Nr. 57 10902066 0000 0001 0602 8888 Bank Zachodni WBK S.A., I Oddział w Legnicy

Za wszelką pomoc serdecznie dziękujemy

ISBN 9789073444058

Niniejsza broszura jest przesyłany bezpłatnie i nie jest przeznaczony do sprzedaży

## Spis treści

Słowo od wydawcy .....	3
Wstęp od autora .....	4
I. Biblia jest natchniona .....	5
II. Biblia jest konieczna .....	7
III. Biblia jest ważna .....	9
IV. Biblia ma duży wpływ .....	11
V. Biblia działa .....	14
VI. Biblia daje reguły .....	18
VII. Biblia karmi .....	21
VIII. Biblia pociesza .....	23
Zastosowanie .....	26

### Cele „Augustinusa”

„Augustinus” jest dziełem, którego celem jest szerzenie Ewangelii Jezusa Chrystusa. Słowa Ewangelii są postaniem niosącym wyzwolenie. Dzięki nim ludzie błądzący i poszukujący mogą poznać Boga. Ewangelia wskazuje drogę do prawdziwej jedności z Bogiem, owocem której jest pokój serca. Prawdziwą Drogą, Prawdą i Życiem jest Jezus Chrystus. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem „Augustinusa” jest przybliżenie polskim czytelnikom klasycznego, biblijnego nauczania Kościołów Reformacji protestanckiej, opartego głównie o myśl Jana Kalwina i tych, którzy czerpali i czerpią z jego refleksji teologicznej.

### Informacje dotyczące publikacji

Tytuł oryginału: „Bible Reading”, rozdział 5 z książki „Practical Reading”

**Badajcie Pisma**  
**(Ewangelia wg św. Jana 5, 26)**

## Słowo od wydawcy

Wydajemy kolejną broszurę anglikańskiego biskupa J.C. Ryle'a. Jej tekst ukazał się w drugiej połowie XIX wieku. Pomimo ponad stu lat, które upłynęły od śmierci autora, treść zawarta w tej broszurze pozostała nadal nadzwyczaj aktualna.

J.C. Ryle (1816-1900) był teologiem reformowanym Kościoła Anglikańskiego, pierwszym biskupem nowopowstałego biskupstwa Liverpool.

Poddawał silnej krytyce istniejący w Kościele rytualizm, podkreślając, że istotą życia chrześcijańskiego nie są zewnętrzne gesty, ale prawdziwe osobiste nawrócenie i podporządkowana wierze codzienność.

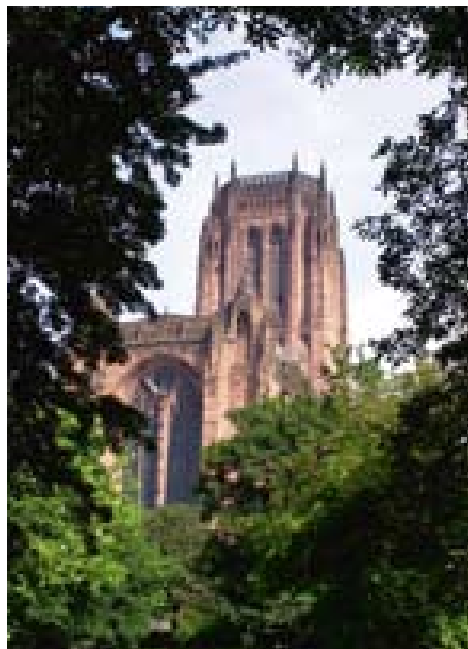
Był autorem szeregu książek, traktatów teologicznych i komentarzy biblijnych. W charakterystyczny dla siebie prosty i przystępny sposób, głosił prawdę Ewangelii z godną podziwu odwagą.

Można zaliczyć J.C. Ryle do ruchu purytańskiego. Dla purytan niezmiernie ważnym było, aby każdy chrześcijanin czytał Pismo Święte. Purytanie propagowali dość surowy styl życia. Było dla nich ważnym: rzetelnie wykonywana praca, poświęcanie stosownego czasu na modlitwę i codzienne czytanie Biblii. Uważali za niemoralne zbyt wyszukane ubranie, biżuterię, alkohol oraz wszelkie rozrywki jak hazard lub teatr.

Współcześnie, aktualizując ich przekonania, możemy np. zastanowić się nad naszym sposobem oglądania telewizji i jej miejsca w naszym życiu.

Zdajemy sobie sprawę, że problematyka broszury w części osadzona jest w realiach innej epoki, innych zwyczajów i codziennych problemów, niemniej jesteśmy przekonani, że zawiera ona wciąż wiele treści, które opierają się próbie czasu i stanowią nadal, niezmiennie istotną część życia prawdziwie chrześcijańskiego.

Zachęcamy Was, drodzy czytelnicy, do czytania jej w duchu otwarcia, czerpiąc z doświadczenia tych, którzy dali świadectwo wiary ale i rzetelnego życia na niej zbudowanego.



*Katedra anglikańska w Liverpool, gdzie J.C. Ryle był biskupem*

## Wstęp od autora

W praktykowaniu wiary, oprócz modlitwy, niezwykle ważne jest czytanie Biblii. Bóg dał nam w Swej łasce księgę, która może Cię *obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa* (2 List do Tymoteusza 3, 15). Poprzez czytanie Biblii uczymy się w co mamy wierzyć, jak musimy żyć i co musimy czynić; jak możemy żyć pocieszeni i umrzeć zbawieni. Szczęśliwy człowiek, który posiada Biblię. Szczęśliwszy ten, który ją czyta. Najszczęśliwszy jednak ten, który nie tylko czyta, ale też jest jej posłuszny i stosuje ją w swoim życiu. Smutnym faktem jest posiadanie przez człowieka niefortunnej umiejętności nadużywania darów Bożych. Jego przywileje, umiejętności i zdolności zostały przez grzech zepsute i często zdążają do celów, do których nie zostały przeznaczone. Jego język i wyobraźnia, jego rozum i siła, jego czas i pieniądze, które używane powinny być ku chwale Stwórcy, bywają często marnowane. Człowiek używa niejednokrotnie Bożych darów tylko do własnych, egoistycznych celów. Podobnie jest z korzystaniem ze Słowa Bożego. Wobec całego chrześcijaństwa można postawić jedno wielkie oskarżenie: lekceważenie i nadużywanie Biblii.

Aby udowodnić to oskarżenie nie musimy szukać daleko, dowód można łatwo znaleźć. Jestem pewien, że w tej chwili w niemal wszystkich krajach jest więcej egzemplarzy Biblii, niż kiedykolwiek wcześniej w historii. W każdej księgarni można kupić Biblię we wszystkich formatach, w różnych cenach i wydaniach. Prawie w każdym domu można znaleźć



*Starsza kobieta czytająca Biblię, (Gerrit Dou, 1630)*

Biblię. Jednocześnie obawiam się, obserwując czyny ludzi, że zapomnieliśmy, iż nie można ograniczyć się wyłącznie do „posiadania” Biblii. Ma ona być czytana, a jej wskazania stosowane w życiu. Tematem moich rozważań, drogi czytelniku, będzie właśnie Biblia, ta lekceważona niejednokrotnie księga. To, w jaki sposób używasz Biblię jest istotne dla twego życia.

Podczas groźnej epidemii, każdy dbający o zdrowie człowiek bada siebie, aby sprawdzić, czy nie występują u niego symptomy choroby i jeżeli one pojawią się poddaje leczeniu chore ciało. Każdy, kto traktuje swoją duszę poważnie (będąc świadomym jej choroby) szanuje Biblię i regularnie ją bada (czyta, studiuje), pragnąc poznać jej treść, stosować jej wskazania w życiu w celu uzdrowienia swej chorej duszy.

## I. Biblia jest natchniona

Po pierwsze, *nie istnieje książka, która zostałaby napisana w taki sam sposób jak Biblia.*

Biblia została natchniona przez Boga. *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości* (2 List do Tymoteusza 3, 16). Pod tym względem Biblia różni się od wszystkich innych istniejących tekstów. Bóg natchnął autorów, aby zapisali jego słowa, kierując ich piórem. Czytając Biblię nie czytasz zapisu myśli niedoskonatych ludzi, lecz czytasz słowa

wiecznego Boga. Jeżeli jej słuchasz, nie słuchasz błędnych opinii krótko żyjących ludzi, lecz słuchasz niezmiennej mądrości Króla królów. Ludzie, którymi Bóg posłużył się do napisania Biblii, nie mówili od samych siebie, mówili *natchnieni Duchem Świętym* (2 List Apostoła Piotra 1, 21). Wszystkie inne książki świata - nawet te dobre i pożyteczne - mogą być i są niedoskonałe. Im częściej czytasz, tym więcej dostrzegasz błędów i braków w nich tkwiących. Jedynie Biblia jest absolutnie doskonała; od początku do końca - jest to Słowo Boże.



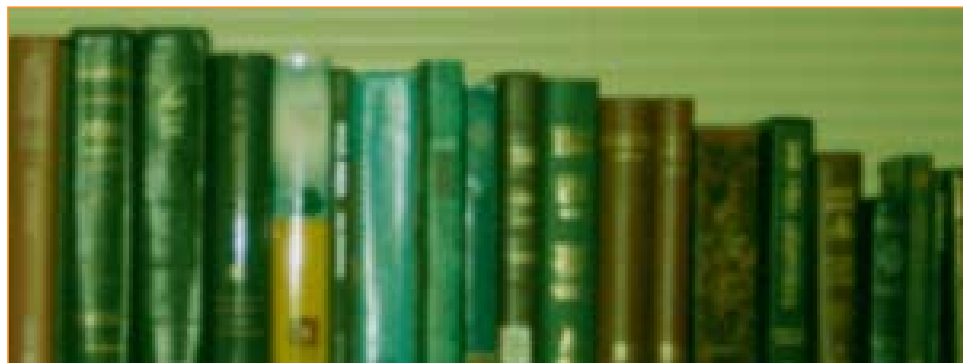
Biblia sama w sobie jest największym świadectwem własnego natchnienia. Gdyby tak nie było, Biblii nie można byoby zrozumieć i wyjaśnić. Biblia jest niewątpliwie największym cudem na świecie. Ten, kto ośmieli się twierdzić, że Biblia nie jest natchniona, niech da rozsądny dowód, jeżeli jest w stanie. Niech wyjaśni dlaczego ta księga ma szczególny charakter?

Niektórzy zaprzeczają natchnieniu, zwracając uwagę na odmienny styl pisania każdego z autorów Biblii. Izajasz pisze inaczej niż Jeremiasz, Apostoł Paweł pisze inaczej niż Ewangelista Jan. Bez wątpienia to prawda, jednak nie może to być dowodem przeciw natchnieniu. Dzieła tych mężów są niewątpliwie natchnione. Wody morskie mogą mieć różne kolory. W jednym miejscu są niebieskie, a w innym zielone. Powodem tych różnic jest głębokość morza i rodzaj dna morskiego; woda jednak jest w każdym przypadku taka sama - to ta sama słona woda morska. Wydech człowieka może wydawać różne rodzaje dźwięków, zależnie od rodzaju instrumentu, na którym tenże gra. Flet, dudy, czy trąbka, każdy z tych instrumentów wydaje swój szczególny dźwięk, niemniej wydech tworzący dźwięk

jest ten sam. Wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu są natchnione Prawdą. Pismo i styl autorów różni się wystarczająco, aby udowodnić, że każdy z nich miał swoją osobowość, lecz Duch Święty, który nimi kierował był ten Sam. Każdy rozdział, werset, wyraz w Biblii jest Słowem Bożym.

Zachęcam wszystkich wątpiących i sceptycznych wobec natchnienia Pisma Świętego do czytania, badania Biblii. Jestem pewien, że wnikliwe czytanie Pisma rozwieje wszelkie ich wątpiwości. Ileż węzłów gordyjskich zostanie przez to rozwiązanych; ileż problemów, wątpiwości zniknie natychmiast, jak mgła pod wpływem słońca; ilu czytających wyzna: Bóg jest obecny w tej księdze....

Drogi czytelniku, to w jaki sposób traktujesz Biblię jest istotne dla Twojego chrześcijańskiego życia. Pragnieniem Boga było, aby tę Księgę *dla naszego pouczenia napisano* (List do Rzymian 15, 4) i jej słowa są Słowami Bożymi. Proszę Cię, abys dał szczerą odpowiedź na moje pytania: Jak traktujesz Biblię? Czy czytasz Biblię? Jak czytasz Biblię?



## II. Biblia jest konieczna



Po drugie, *nie ma wiedzy, która jest absolutnie konieczna, aby być zbawionym, jak tylko wiedza, którą można znaleźć w Biblii.*

Żyjemy w czasach, w których spełniają się słowa proroka Daniela: *Wielu będzie to badać i wzrosnie poznanie* (Księga Daniela 12, 4). Wszędzie wokół nas istnieją i ciągle powstają szkoły i uczelnie. Wydawane są nowe książki. Coraz więcej jest możliwości edukacji, coraz więcej ludzi kształci się, czyta, więcej niż kiedykolwiek wcześniej w historii ludzkości. Bardzo cieszę się z tego powodu. Naród, który nic nie wie jest

łatwym łupem dla populistów, próbujących wykorzystać go do własnych celów. Pamiętajmy jednak o tym, że posiadana wiedza nie może ochronić naszej duszy przed piekłem. Pomóc może jedynie wiedza zaczerpnięta z Biblii. Człowiek może bowiem posiadać ogromną wiedzę, a nie zostać zbawiony. Może znać wiele języków, przeczytać tysiące książek, znać wszystkie gwiazdy, wszystkie zwierzęta, może poznać wszystkie tajemnice fizyki i chemii, a zbawienia nie otrzymać. Może tak jak król Salomon, mówić *o drzewach, począwszy od cedru, który rośnie w Libanie, aż do*

hizopu, który wyrasta z muru; (mówić) o zwierzętach i ptakach, o płazach i o rybach (1 Księga Królewska 4, 33 / 5, 13). Jeżeli umrze bez znajomości biblijnych prawd - będzie w tragicznej sytuacji. Chemia nie może uspokoić sumienia dręczonego poczuciem winy, matematyka nigdy nie uzdrowi złamanego serca; żadna z nauk nie przewyżczy dramatu śmierci człowieka i nie da spokoju duszy. Nauka może ułatwić i uatrakcyjnić życie ziemskie, ale nigdy nie zapewni człowiekowi możliwości wejścia do nieba. Ludzie posiadający akademicką wiedzę w pewnym momencie odkrywają, że bez wiedzy biblijnej nie

posiadają czegoś wiecznego. Śmierć zakończy wszystkie ich osiągnięcia, a po śmierci ich wiedza naukowa dla nich samych nie jest użyteczną. Człowiek posiadający niewielki zakres wiedzy, ale znający prawdy biblijne i wierzący, może otrzymać zbawienie, podczas gdy profesor posiadający gruntowną wiedzę, który umarł nie nawrócony, będzie na wieczność potępiony.

We współczesnym świecie poświęca się dużo uwagi nauce i „użytecznej wiedzy”. Ostatecznie jednak jedyną wiedzą wiecznie użyteczną jest wiedza zaczerpnięta z Biblii. Człowiek może iść do

nieba bez pieniędzy, bez wiedzy naukowej, bez zdrowia, bez przyjaciół, ale bez biblijnej wiedzy nigdy do nieba nie trafi. Człowiek może mieć największy rozum i nieograniczoną pamięć, ale jeżeli nie zna treści Biblii, jego dusza na zawsze jest stracona. Biada temu, który umiera nie znając Biblii.

Biblia to księga, na którą, drogi czytelniku, chcę zwrócić Twoją uwagę. To, jak ją traktujesz jest istotne dla Twego życia, dla Twojej duszy. Zachęcam Cię, abyś dał szczerą odpowiedź na moje pytania: Czy czytasz Biblię? Jak czytasz?



*Astronom (Jan Vermeer, 1668)*

## III. Biblia jest ważna

Po trzecie, *żadna istniejąca książka nie zawiera tak istotnych treści jak Biblia*. Zabrakłoby mi czasu, gdybym zechciał powiedzieć o wszystkich niesamowitych skarbach, które można znaleźć tylko w Biblii.

Biblia zawiera opis Bożego planu Zbawienia, przedstawia sposób, w jaki nasze grzechy mogą nam zostać wybaczone. Bez Biblii nie wiedzielibyśmy o przyjsciu Jezusa Chrystusa na świat, nie wiedzielibyśmy o zadośćuczynieniu przez krew Jezusa Chrystusa, o usprawiedliwieniu człowieka przez wiarę w Chrystusie. Nie wiedzielibyśmy o tym, że Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty pragną w pełni przyjąć grzesznika, wybaczyć mu wszystkie grzechy i zbawić go.

Słowa Biblii, mówiące o Jezusie Chrystusie dają nam otuchę. Jego życie na ziemi zostało opisane przez czterech różnych świadków, opowiadających o Jego działaniu i cudach, o Jego życiu i śmierci, o Jego mocy, Jego miłości, Jego cierpliwości, Jego nauczaniu. Chwalmy Boga za to.

Zachęcające jest to, co Biblia opowiada o ludziach pragnących żyć blisko Boga. Biblia opowiada o wielu podobnych do nas, mających do czynienia z podobnymi problemami, zmartwieniami, podobnymi „krzyżami do dźwigania”, mającymi problemy w swoich rodzinach, często poddany pokusie, przeżywającymi chwile zwątpienia, chorymi, cierpiącymi, którzy jednak *przez wiarę i cierpliwość* *dziedziczą obietnice* (List do Hebrajczyków 6, 12). Nic z ich historii życiowych nie zostało pominięte, czy-

tamy także o ich błędach i słabościach, ich walkach wewnętrznych, ich doświadczeniach, modlitwach, chwaleniu Boga, ich pracy i ich śmierci. Czytamy również - co najistotniejsze - o łaskowości Boga wobec nich.

Pouczające są także przykłady ludzi, którzy Boga odrzucili. Biblia opowiada o ludziach, którzy otrzymali światło i wiedzę, a mimo to utwardzili swoje serca i bardziej miłowali świat i trzymali się swoich grzechów. Chodząc własnymi drogami i lekceważąc Boga zniszczyli własne dusze na zawsze. Biblia ostrzega nas, że Bóg, który ukarał faraona, Saula, Achaba, Izebel, Judasza, Ananiasza i Safirę, jest Bogiem, który nigdy się nie zmienia i że piekło rzeczywiście istnieje (por.: Księga Wyjścia 12, 29-30 oraz 14, 23-31; 1 Księga Samuela 27, 16-19; 1 Księga Królewska 21, 21-24; Ewangelia wg św. Mateusza 27, 3-10; Dzieje Apostolskie 5, 1-11)

Biblia zawiera cenne obietnice dla miłujących Boga. Nie ma sytuacji, dla której nie możemy znaleźć w Biblii odpowiednich słów pociechy. Niejednokrotnie Biblia pokazuje, że jeśli coś Bóg obiecuje, to zawsze dotrzymuje obietnic.

Biblia budzi u wierzących w Chrystusie: pokój w chwili śmierci, radość po śmierci, pełne odrzucenie ich win i grzechów w Dniu Sądu, wieczne zamieszkanie w Królestwie Chrystusa, radosne spotkanie ludu Bożego. To perspektywa dla każdego prawdziwego chrześcijanina, opisana w Słowie Bożym.

Biblia opisuje także charakter człowie-

ka, pokazując czego człowiek może oczekiwać w każdym okresie swojego życia, dając głęboki wgląd w ukryte motywacje ludzkich czynów.

*Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca.* (List do Hebrajczyków 4, 12).

W księgach Przypowieści i Kaznodziei Salomona (Koholeta) znaleźć można wiele mądrości. Pewien stary człowiek powiedział: „Daj mi świeczkę i Biblię i zamknij mnie w ciemnej norze, a

powiem ci, co świat robi.”

Prawdopodobnie nie mamy nawet pojęcia, jak ograniczona byłaby nasza wiedza, gdybyśmy nie posiadali Biblii. Nie doceniamy wartości Prawdy, ponieważ nie jesteśmy świadomi w jakiej ciemności żyją ludzie, którym nie została ona objawiona. Żaden człowiek nie jest w stanie w pełni opisać wartości skarbu, który zawiera Biblia.

To księga, o której chcę Ci drogi czytelniku opowiedzieć. Nie jest bez znaczenia, jak traktujesz Biblię, jak traktujesz skarb podarowany przez Boga. Czy czytasz Biblię? Jak ją czytasz?



## IV. Biblia ma duży wpływ

Po czwarte, nie ma innej książki na świecie, która miałaby tak wielkie skutki dla ludzkości jak Biblia.

(a) W czasach apostołów nauki Biblia „przewróciła porządek świata”. Minęło osiemnaście wieków od czasu, kiedy Bóg z dalekiego zakątka wysłał w świat kilku Żydów w celu rozpoczęcia dzieła, które z ludzkiej perspektywy wydawało się niemożliwe do zrealizowania. Wysłał ich w czasie, gdy świat był pełen zabobonów, okrucieństwa, namiętności i grzechu. Wysłał ich w celu głoszenia, że istniejące religie świata są fałszywe i należy je odrzucić. Wysłał ich, aby namawiali ludzi do rezygnacji ze swoich grzesznych zwyczajów i do rozpoczęcia innego życia. Posłał ich do walki z najgorszą religią fałszywych bogów, niemoralnością, korupcją, wrogo nastawionymi kapłanami, z wyśmiewającymi ich filozofami, z agresywnymi cesarzami, z całym imperium rzymskim. Niewątpliwie w historii świata nie istniało zadanie, które - spoglądając z ludzkiej perspektywy - byłoby tak trudne, pozbawione sensu i nierealne do realizacji.

W jaki sposób Bóg uzbroił ich do walki? Nie dał im mieczy, władzy ziemskiej, ani bogactw. Dał im Ducha Świętego w ich sercach. Posłani przez Boga otrzymali zadanie głoszenia i wyjaśniania nauki biblijnej. Głosiciel chrześcijaństwa pierwszego wieku nie był człowiekiem z mieczem i armią, mającą zastraszyć ludzi, tak jak czynił to Mahomet, ani człowiekiem, który kusił ludzi swoją mową i zachowaniem, jak czynili to kapłani strasznej religii hinduizmu. Był

to skromny człowiek przekazujący Słowo Boże.

Jakie były postępy tych ludzi? W ciągu kilku pokoleń zmienili przez nauki biblijne całe społeczeństwa. Świątynie pogańskie opustoszały, pozostało niewiele kapłanów fałszywych bogów. Posłani przez Boga przynieśli światu wyższe normy etyczne, poprawiając pozycję kobiety, zmieniając normy czystości i przyzwoitości. Skończyli okrutne i krwawe zwyczaje, jak na przykład walki gladiatorów. Wiele złych zwyczajów bezpowrotnie zniknęło. Ludzie nawet nieświadomie byli pod wpływem nowej wiary i zmienili swoje obyczaje. Drzewo chrześcijaństwa rośnie i kwitnie. To wszystko nastąpiło na skutek głoszenia nauki biblijnej. W porównaniu z tryumfem Biblii, mało znaczące wydają się tryumfy Aleksandra Wielkiego, Napoleona czy Wellingtona. Jeżeli chodzi o pełnię i trwałość tryumfu,



nie ma takiego, który można byłoby porównać z tryumfem Biblii.

(b) Biblia jest księgą, która zmieniła wszystko w Europie w czasach Reformacji protestanckiej XVI w. Nikt nie potrafił tak naprawdę zrozumieć ciemności, która wtedy pogrążyła Kościół Chrystusowy. Zmiana, którą chrześcijaństwo przeżyło w ciągu wieków przed Reformacją była tak ogromna, że gdyby apostoł Paweł wrócił wtedy na świat byłby przekonany, że pogaństwo wróciło do Europy. Nauki Ewangelii leżały pogrzebane pod wielką warstwą ludzkich tradycji. Dla większości ludzi religia i wiara składały się tylko z czynienia pokuty, pielgrzymek, adoracji sakramentu i kultu dziewicy Maryi. Uczynili z instytucji kościelnej fałszywego bożka; kapłanie i „słudzy Kościoła” zajęli miejsce Chrystusa.

W jaki sposób ta ogromna ciemność została zlikwidowana? Dzięki Biblii światło wróciło do Europy. Prawdy biblijne rozpowszechniały się głoszone przez Lutra i innych Reformatorów. Największą moc, która złamała wpływy papieża miało tłumaczenie Biblii przez Lutra i innych teologów Reformacji w języku ich narodów. Tłumaczenia Biblii przyniosły ludziom Prawdę i Światło. Czytanie i rozpowszechnienie Pisma Świętego utwierdziło protestantyzm w Anglii, Niemczech, Szwajcarii. Gdyby tak nie było, większość ludzi wróciłaby po śmierci pierwszych reformatorów do swojego wcześniejszego niewolnictwa. Jednak poprzez czytanie i słuchanie Biblii myślenie ludzi zmieniało się, oczy otwierały, a duchowy rozum pogłębiał. Okrucieństwo papieżstwa zostało osądzone. Prawdziwa Ewangelia osadziła się w sercach. Banicje nakazane przez

papieży były bezskuteczne. Bezskuteczne też okazały się próby przeciwstawienia się protestantyzmowi za pomocą armii. Stońce Prawdy wzeszło nad ludźmi i już nie byli ślepi. Biblia działała i tego działania nie można było zlikwidować, Słowo Boże powodowało bowiem zmiany mentalne i moralne. To prawdziwa rewolucja spowodowana przez Biblię. W porównaniu z biblijną rewolucją, rewolucje takie jak we Francji czy w Anglii wydają się mało znaczące. Nie ma innej rewolucji, która bez przelewu krwi byłaby tak bogata w stałe skutki, jak rewolucja spowodowana przez Biblię.

Biblia jest księgą, od której zależy dobrobyt narodów. Zależnie od tego, czy Biblia jest szanowana czy nie, w kraju panuje światło lub ciemność, moralność lub niemoralność, prawdziwa wiara lub zabobonna, wolność lub dyktatura, dobre ustawy albo złe ustawy. Spójrz na historię, a znajdziesz dowody w przeszłości. Przeczytaj historię Izraela, zwróć uwagę jak wielkie było wówczas zepsucie wśród królów świata. Nikt nie zwracał już uwagi na Prawa Pana. W czasach króla Jozjasza Prawo Boże zostało odnalezione w zakątkach świątyni (2 Księga Królewska 22, 8). Przeczytaj historię Żydów w czasach, kiedy Jezus Chrystus był na ziemi. Straszny jest obraz religii faryzeuszy - nauki i tradycje stały się ważniejsze niż Pismo Święte (Ewangelia wg św. Mateusza 15, 6). Przeczytaj historię Kościoła Chrystusowego w średniowieczu - brak podstawowej wiedzy i wszędzie obecne zabobony. Czy można się temu dziwić? Jeżeli ludzie nie mają światła Biblii, nie może być inaczej, że czasy są ciemne.

Biblia jest księgą, dzięki której cywilizowany świat ma swoje najlepsze



*Liverpool, miasto gdzie mieszkał i działał J.C.Ryle*

i najbardziej szanowane instytucje. Chyba mało kto jest świadom tego, ile rozwiązań służących w społeczeństwie ku ogólnemu dobru pochodzi właściwie z Biblii. Wszędzie, gdzie Biblia została wprowadzona, widać stałe tego znaki. Wiele najlepszych ustaw i praw, które istnieją, pochodzą z Biblii. Normy prawdy, uczciwość, relacje między mężczyznami a kobietami, panujące w krajach chrześcijańskich, pochodzą z Biblii. To właśnie wielka różnica między chrześcijanami a poganami. Biblii zawdzięczamy najbardziej miłosierną ustawę: dzień szabat. Wpływom Biblii zawdzięczamy istnienie instytucji i stowarzyszeń, które działają na rzecz dobra człowieka. Trochę o starszych, chorych, biednych, sieroty, niepełnosprawnych, niewidomych nie było, do momentu kiedy Biblia zaczęła mieć wpływ na społeczeństwo. Bezskutecznie można szukać insty-

tucji troszczących się o słabych ludzi w starożytnych Atenach czy Rzymie. Niestety wielu jest, którzy nie traktują Biblii poważnie, mówiąc, że świat bez Biblii funkcjonowałby równie dobrze. Niestety nie są świadomi tego, ile zawdzięczają Biblii. Niewierzący, który leży w szpitalu nie pomyśli o tym, że zawdzięcza dobrą opiekę medyczną tej księdze, której nie szanuje. Gdyby nie było Biblii, być może umarłby na skutek złych warunków leczenia. Świat często w ogóle nie jest świadomy ile zawdzięcza Biblii. Ta zadziwiająca księga jest tematem moich rozważań, którymi pragnę podzielić się z Tobą, czytelniku. Nie jest to obojętne, jak traktujemy Biblię. Napominam Cię, abyś dał szczerą odpowiedź na moje pytania. Co czynisz z Biblią? Czy czytasz Biblię? Jak czytasz Biblię?

## V. Biblia działa

Po piąte *nie ma na świecie książki, która - jak Biblia - byłaby w stanie tak wiele uczynić dla tego, który czyta ją we właściwy sposób.*

Biblia nie twierdzi, że naucza mądrości tego świata. Nie została napisana, aby wyjaśnić geologię czy astronomię. Nie naucza też matematyki lub filozofii.

Nie znajdziesz tam treści przydatnych w kształceniu lekarzy, adwokatów lub inżynierów.

Nie możemy myśleć tylko o świecie doczesnym, ale również o świecie, w którym żyć będziemy po śmierci. Są też inne cele, dla których człowiek został stworzony, niż tylko praca i zarabianie pieniędzy. Oprócz uwagi poświęconej cielesnemu dobrobytowi, musimy

zwracać uwagę także na inne sprawy, a mianowicie na sprawy duszy. Jeżeli chcesz poznać prawo, astronomię czy geologię musisz studiować odpowiednie książki. Jeżeli jednak chcesz wiedzieć jak twoja dusza może być zbawiona, musisz studiować Słowo Boże.

Biblia jest w stanie *obdarzyć nas mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa* (2 List do Tymoteusza 3, 15). Ona może Ci pokazać drogę do nieba. Ona może wskazać na wszystko, w co powinieneś wierzyć i wyjaśnić wszystko, co powinieneś czynić. Ona może Ci pokazać kim naprawdę jesteś - grzesznikiem. Biblia pokaże jaki jest Bóg - doskonale święty. Biblia pokaże Ci wielkiego Dawcę przebaczenia - Jezusa Chrystusa.

Czytałem o Angliku, który odwiedził Szkocję w czasie działalności trzech wielkich kaznodziejów : Blaira, Rutherforda i Dicksona. Po wysłuchaniu ich kazań powiedział, że pierwszy pokazał mu majestat Boży, drugi piękno Chrystusa, a trzeci spowodował, że poznał własne serce. Biblia zawiera wspomniane trzy aspekty i to stanowi jej niezaprzeczalne piękno.

Słowo Boże, które przez Ducha Świętego zostaje osadzone w sercach, jest wielkim środkiem, dzięki któremu dusze zostają nawrócone do Boga. Nawrócenie zazwyczaj dokonuje się przez tekst lub doktrynę Słowa, które przenika do czyjegós sumienia. W ten sposób Biblia sprawia tysiące moralnych cudów. Alkoholicy przestają pić, nieczyści ludzie stają się czysti, złodzieje stają się uczciwi, gwałtowni ludzie stają się spo-



kojni. Styl życia ludzi zostaje kompletnie zmieniony. Przez Biblię ludzie uczą się szukać najpierw królestwa Bożego. Przez Biblię miłośnicy rozrywki stają się miłośnikami Boga. Ona to sprawia, że nurt miłości człowieka zostaje skierowany ku Bogu, a myśli jego związane są przede wszystkim z niebem, powodując, że zaczyna żyć przez wiarę, zamiast żyć kierując się wyłącznie własnymi upodobaniami.

Biblia, która przez Ducha Świętego zostaje osadzona w sercach, po nawróceniu jest *najważniejszym środkiem, przez który ludzie zostają budowani i utwierdzani w wierze*. Jest w stanie ich oczyścić, oświecić i przysposobić do czynienia dobrego (Psalm 119, 9; Ewangelia wg św. Jana 17, 17; 2 List do Tymoteusza 3, 16-17).

Duch Święty oczyszcza, oświeca i przysposabia poprzez Słowo napisane,

czasami przez Słowo czytane albo przez Słowo głoszone, lecz bardzo rzadko bez Słowa. Biblia pokazuje wierzącemu, jak może żyć na ziemi podobając się Bogu. Biblia może go uczyć, jak uwielbiać Jezusa Chrystusa, jak przez to może stać się dobrym szefem, pracownikiem, małżonkiem, ojcem lub synem. Pomoże mu znieść pokusy i trudności bez marudzenia. Pomoże mu bez lęku myśleć o ostatnim Dniu Sądu i o wieczności. Pomoże mu znieść prześladowania i da siłę, aby preferować raczej utratę wolności lub własnego życia niż zdradę Prawdy Chrystusa.

Jeśli jesteś zmęczony, zabłąkany - Biblia może Cię uzdrowić. Jeśli jesteś słaby - Biblia da Ci siłę. Jeśli jesteś kuszony - Biblia ochroni Cię przed złem. Jeśli jesteś samotny - Biblia będzie do Ciebie mówić (Księga Przysłów 6, 22). Biblia może to wszystko czynić dla wierzącego, dla największego i dla najmniejszego.



*Biblia przetłumaczona na język niemiecki przez Marcina Lutra  
(wydana w Magdeburgu w 1545 r.)*

Czyniła to dla wielu i czyni to dzisiaj nadal dla wielu.

Ktoś kto posiada Biblię i ma Ducha Świętego w swoim sercu, ma wszystko co potrzebne, aby być mądrym w duchowym znaczeniu. Nie potrzebuje pośrednika w osobie kapłana, nie potrzebuje starych tradycji, nie potrzebuje głosu Kościoła, aby go prowadził do Prawdy. Źródło Prawdy zostało przed nim otwarte, cóż więcej mu potrzeba? Nawet gdyby sam siedział w więzieniu lub został samotnie na bezludnej wyspie, nawet gdyby nigdy nie mógł odwiedzić Kościoła, nigdy w życiu nie mógłby zobaczyć pastora, nigdy nie mógłby brać udziału w sakramentach, jeśli miałby Biblię, ma nieomylnego przewodnika i czegoś innego nie potrzebuje. Jeśli jest gotów, aby czytać Biblię we właściwy sposób, znajdzie drogę do nieba. Tylko Biblia jest nieomylna. Kościół, Synody, studzy Kościoła nie są nieomylni, tylko Słowo Boże jest nieomyślne.

(a) Wielu twierdzi, że nie znaleźli siły zbawienia w Biblii. Mówią, że próbowali

czytać, ale niczego się nie nauczyli, znaleźli tylko trudne i głębokie treści, których nie byli w stanie zrozumieć. Zwątpili w siłę zbawienia.

W Biblii rzeczywiście znajdujemy niezwykle trudne kwestie. Są w Biblii treści, które wydają się za trudne do zrozumienia, ponieważ brakuje nam właściwego wglądu w ich pojmowanie. Zapewniam jednak, że nie znajdziemy tam treści, których nie moglibyśmy zrozumieć, gdyby nasze oczy nie były tak zaślepione. Ale czyż świadomość własnej niewiedzy nie jest fundamentem i podstawą wiedzy? We wszystkich dziedzinach nauki trzeba najpierw przyjąć pewne prawdy zanim jest się w stanie w ogóle cokolwiek zrozumieć. Wymagamy od naszych dzieci, aby uczyły się różnych prawd, zasad, treści, których istoty na początku nauki nie rozumieją. Czyż nie musimy w takim razie oczekiwać, że rozpoczynając studium Słowa Bożego znajdziemy tam głębokie i trudne treści, ale po gruntownych studiach pewnego dnia będziemy mogli je zrozumieć? Bez wątplenia możemy tego oczekiwać i wierzyć. Musimy czytać w pokorze i w wiele prawd

po prostu uwierzyć. Musimy wierzyć, że to czego teraz nie rozumiemy, później będziemy rozumieć; częściowo na tym świecie, częściowo w świecie, który przyjdzie.

Chciałbym zapytać osobę, która przestała czytać Biblię, ponieważ znalazła tam zbyt trudne treści, czy nie znalazła też wielu prostych treści, które można bez problemu zrozumieć? Pytam, czy nie znalazła w Biblii jasnych wskazań i podstaw do życia? Pytam, czy prawdy, które są



potrzebne dla zbawienia nie wynikają jasno z Biblii? Co można powiedzieć o kapitanie, który przepłynął Kanał La Manche i boi się płynąć dalej, ponieważ nie zna wszystkich miejscowości i rzeczek na angielskim brzegu? Czy nie nazwalibyśmy go leniwym, wiedząc, że latarnie stoją wszędzie, by doprowadzić go bezpiecznie do portu? Czy nie powiedzielibyśmy mu: „Dlaczego nie ustalisz drogi na podstawie wszystkich jasnych świateł latarni?

Cóż możemy powiedzieć człowiekowi, który przestał czytać Biblię, ponieważ jest tam za dużo trudnych treści, gdy stan człowieka i droga do zbawienia są tak jasno opisane? Nie możemy nic innego powiedzieć, niż to, że są to tylko łatwe i leniwe wykryty.

(b) Niektórzy wątpią w siłę Biblii, wskazując na to, że tysiące ludzi czyta



Biblię, a to im wcale nie pomaga. Powodem, dla którego wielu czyta, nie mając z tego korzyści, jest czytanie Biblii w niewłaściwy sposób. Wszystko bowiem można czynić w dobry i zły sposób. To dotyczy również czytania Biblii. Najlepsza maszyna jest bezużyteczna, jeśli człowiek nie wie jak na niej pracować. Najlepszy zegar słoneczny nie pokaże nam dnia i godziny, jeśli postawimy go w cieniu. Tak samo jest z Biblią: Jeśli ludzie czytają Biblię i nie mają korzyści z tego, nie zależy to od Biblii ale, od nich samych. Nadużycie czegoś nie stanowi jeszcze powodu, aby nie używać tego w ogóle. Czytanie Biblii jest użyteczne, kiedy czytamy w pokorze i w modlitwie. Ktoś, kto czyta Biblię z dziecięcą otwartością zawsze znajdzie drogę do nieba. To, co czytamy w Księdze Przysłów można szczególnie dostosować do Biblii: *tak, jeśli wezwiesz rozsądek, przywołasz donośnie rozagę, jeśli szukać jej poczniesz jak srebra i pożądać jej będziesz jak skarbów - to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz znajomość Boga.* (Księga Przysłów 2, 3-5)

Ta dziwna księga jest podmiotem moich rozważań, które kieruję do Ciebie, drogi Czytelniku. Nie jest obojętne dla twego życia, jak postępujesz z Biblią. Co myśleć o człowieku, który podczas poważnej epidemii lekceważy porady dotyczące zachowania zdrowia? Co mam myśleć o Tobie czytelniku, jeśli zlekceważysz jedyną receptę na zdrowie Twojej duszy? Wołam do Ciebie i zachęcam, abys dał mi szczerą odpowiedź na moje pytania: Jak traktujesz Biblię? Czy Ją czytasz? Jak Ją czytasz?

## VI. Biblia daje reguły

Po szóste: *Biblia jest jedynym miejscem, pozwalającym testować wszystkie pytania dotyczące nauki i życia.*

Bóg zna słabości i niedoskonałości naszego upadłego rozumu, wie, że nasza świadomość dobra i zła - nawet po naszym nawróceniu - jest niedoskonała. Doskonale zna działanie chytrego szatana, który może podawać fałszywą naukę Prawdy i okrywać zło dobrymi argumentami, tak aby zło wydawało się dobre. Z tego względu Bóg dał nam miarę prawdy i pomyłki, dobro i zło, którą objawił w Biblii.

Nikt nie może negować jak mądre i dobre jest, że istnieje Biblia, miara dobra i zła. Każdy w pewnym momencie odkryje, że potrzebuje porady i doradcy oraz reguł wiary, na których może polegać. Mając sumienie, człowiek widzi, że stoi ciągle przed trudnymi i skomplikowanymi problemami, często zastanawiając się, w co ma wierzyć, co ma robić?

(a) Fałszywa nauka jest bliska prawdy i

nie raz bardzo podobnie wygląda, łatwo więc można się pomylić.

Jeśli ktoś dużo podróżuje lub czyta, odkryje, że istnieją najbardziej przeciwne zdania wśród tych, którzy nazywają siebie chrześcijanami. Odkryje, że różni ludzie dają różne odpowiedzi na tak ważne pytanie jak: Co mam robić, aby zostać zbawionym?

Kościół rzymsko-katolicki, kościoły protestanckie, a nawet najróżniejsze sekty twierdzą, że zbawienie można znaleźć tylko u nich. Jeśli nawet ktoś mieszka w małej, spokojnej miejscowości gdzieś na prowincji, szybko odkryje, że nawet w jego własnym, najbliższym otoczeniu istnieje wiele przeciwnych zdań. Wśród chrześcijan istnieją bardzo poważne różnice zdań, jeśli chodzi o sprawy wiary.

Błagam Boga, aby otworzył ludziom w kościele oczy. Błagam Boga, aby rozważali oni kazania, książki, artykuły, zdania pastorów w odniesieniu do prawd

zawartych w Biblii. Błagam Boga, aby zrozumieli, że nie jest ważne, co kto mówi, bez względu na to, czy to jest Ojciec Kościoła, czy Reformator, czy Arcybiskup, książdz czy starszy. Jedyne, co jest ważne to: czy zostało to powiedziane zgodnie z prawdą biblijną? Jeśli tak jest, można w to wierzyć i przyjmować. Jeśli tak nie jest, musimy to odrzucić. Obawiam się, że zazwyczaj przyjmuje się bezkrytycznie





*Bible w językach oryginalnych: hebrajskim i greckim*

wszystko, co pastor lub ksiądz powie. Obawiam się, że przez to wielu zostaje wprowadzonych w błąd. Och, oby ludzie tylko zrozumieli, po co została dana im Biblia!

Jeśli spotkamy się z przeciwnymi twierdzeniami, wypowiedziami pastorów, księży na ten sam temat, powinniśmy czytać wnikliwie Słowo Boże i samodzielnie ocenić co jest Prawdą. Dwa przeciwne głosy nie mogą być jednocześnie prawdą. Trzeba jeden i drugi zbadać na podstawie Pisma Świętego. Nigdy nie można zakładać, że prawdziwy Sługa Boży jest przeciwny takiemu badaniu. Raczej przeciwnie, im więcej ludzi czyta Biblię i wszystko sprawdza na podstawie Biblii, tym lepiej.

Falszywy kaznodzieja powie, że nie masz prawa sam sprawdzać i badać na podstawie Biblii. Taka osoba powie, że tylko ci, którzy mają urząd mają prawo interpretować i wyjaśniać Biblię. Prawdziwy Sługa Słowa zachęci Cię, byś badał wszystko co powiedział, odnosząc

to do Słowa Bożego i abyś w przypadku, gdyby mówił coś, czego nie ma w Biblii, nie musiał temu wierzyć, lecz tylko Pismu Świętemu.

Falszywy Sługa powie Ci, że masz tylko słuchać kościoła, słuchać tylko jego, natomiast prawdziwy Sługa powie, abyś słuchał jedynie Słowa Bożego.

(b) Świat jest pełny pytań nie tylko dotyczących nauki, lecz także problemów dotyczących praktyki życia. Każdy chrześcijanin, który chce żyć sumiennie, wie, że tak jest. Ciągłe napotyka nowe, trudne pytania, ciągle mamy wątpliwości i nie wiemy co zrobić.

Są to pytania związane z naszymi zadaniami na tym świecie, dotyczące naszego życia i pracy. Czasami podejmujemy działania, nad którymi się zastanawiamy, czy są całkiem dobre i sprawiedliwe. Zdarza się, że nie są to czyny w sposób wyraźny, określony, zabronione przez Boga. Cóż więc mamy zrobić?



*Zwoje z hebrajskim tekstem Biblii*

Sport, festyny, taniec, opera, teatr, gra w karty - to wszystko są przyjemności, nad którymi trzeba się zastanowić, czy chrześcijanin może w nich brać udział. Obserwujemy, że wielu ludzi korzysta z tychże przyjemności. Czyżbyśmy się więc mylili, czy to wszystko jest naprawdę tak złe? Mamy wiele pytań dotyczących wychowania naszych dzieci. Pragniemy wychować je w wierze i moralności. Jesteśmy jednak konfrontowani z twierdzeniem, że młodzi ludzie „muszą się wyszumieć”, w związku z czym trzeba pozwolić im na uczestniczenie w spotkaniach towarzyskich. Na wszystkie te pytania istnieje tylko jedna odpowiedź. Jeśli chodzi o styl życia, tylko Biblia jest miarą. Biblia musi być naszym kompasem, za pomocą którego wybieramy kierunek naszego życia. Każdą trudną sytuację, każde pytanie musimy ocenić na podstawie litery i ducha Biblii. Co mówi Pismo Święte? Nie powinniśmy się przejmować tym, co inni mówią. Nie musimy i nie możemy ustawiać swojego zegarka według zegara sąsiada, lecz tylko według zegara Słowa Bożego.

Proszę Cię drogi czytelniku, abys poważnie działał według tego, co przed chwilą powiedziałem, abys tego trzymał się przez całe życie. Zapewniam Cię - nigdy nie będziesz tego żałował. Uczyn to Twoją zasadą, aby nigdy nie działać przeciw Słowu Bożemu. Nie przejmuj się tym, że inni zarzucać ci będą zbytnią surowość i dokładność. Pomyśl o tym, że służyysz sprawiedliwemu i świętemu Bogu. Nie słuchaj często słyszanego zarzutu, że to czego wymagasz od siebie jest niemożliwe, że nie można się w tym świecie tego trzymać. Niech ci, którzy tak mówią, powiedzą po co została nam w takim razie dana Biblia. Niech pomyślą o tym, że zostaniemy w Dniu Sądu osądzeni na podstawie Biblii, niech uczą się sami siebie osądzać na podstawie Biblii. Ta wielka reguła wiary i życia jest tematem niniejszej broszury. Ponieważ niebezpieczeństwo dla twojej duszy czyha wszędzie, musisz wiedzieć co robić. Dlatego zachęcam Cię, drogi czytelniku, zastanów się i odpowiedz szczerze: jak traktujesz Biblię? Czy czytasz Biblię? Jak czytasz Biblię?

## VII. Biblia karmi

Po siódme, *Biblia jest księgą, z której wszyscy studzy Boga żyli i którą miłowali.*

Każde stworzenie potrzebuje pokarmu. Życie, które Bóg dał trzeba utrzymywać i karmić. Dotyczy to wszystkich stworzeń żyjących na Ziemi: roślin i zwierząt, ale także życia duchowego. Jeśli Duch Święty powoła człowieka ze śmierci duchowej do nowego życia i uczyni go nowym stworzeniem w Chrystusie, wtedy nowe życie potrzebuje pokarmu, który jest zgodny ze Słowem Bożym.

Nigdy nie istniał człowiek nawrócony, który nie miłował objawionej woli Boga. Jak dziecko narodzone w świecie pragnie z natury mleka matki, tak nowo narodzona dusza pragnie prawdziwego mleka Słowa Bożego. To jest ogólna cecha wszystkich dzieci Bożych. *On ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą* (Psalm 1, 2).

Człowiek, który lekceważy czytanie Słowa Bożego lub nie chce słuchać Jego głoszenia, nie może być na nowo

narodzonym. Może zajmuje się różnymi tradycjami, może bierze udział w sakramentach i wiernie uczestniczy w nabożeństwach, lecz jeśli to wszystko jest dla niego ważniejsze od Biblii, to raczej nie jest nawrócony. Powiedz mi jakie miejsce w czyimś życiu ma Biblia, a ja powiem Ci jaki jest jego stan duchowy. Jeśli Biblia jest dla niego najważniejsza, można być pewnym obecności Ducha Świętego w nim.

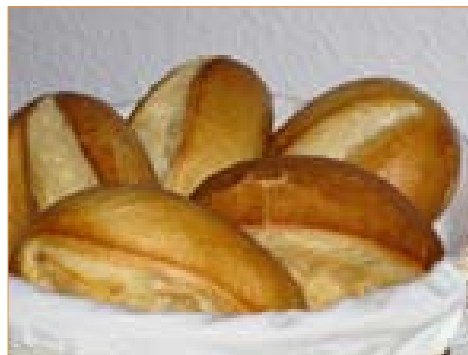
Miłość do Słowa jest jedną z cech, które widzimy w życiu Hioba. Mówi on: *Nie gardzę nakazem warg Jego i w sercu słowa ust Jego chowam* (Księga Hioba 23, 12).

Miłość do Słowa Bożego jest cechą charakteru Dawida. Czytamy: *Jakże miłuję Prawo Twoje: przez cały dzień nad nim rozmyślam* (Psalm 119, 97).

Miłość do Słowa Bożego widzimy również u Apostoła Pawła. Żył on ze Słowa Bożego, a jego kazania i listy są zastoso-

waniem i wyjaśnieniem Słowa. Miłość do Słowa Bożego w szczególny sposób widzimy w życiu Pana Jezusa Chrystusa, który czytał publicznie Słowo Boże, cytował, wyjaśniał, radził Żydom, aby badać Słowo Boże, używał Słowa jako broni, aby uporać się z szatanem. Często powtarzał aby Pismo się spełniło... Jednym z ostatnich czynów, których dokonał na tej ziemi przed swym wniebowstąpieniem, było oświecenie umysłów swoich uczniów, *aby rozumieli Pisma* (Ewangelia wg św. Łukasza 24, 45).

Obawiam się, że człowiek nie może być prawdziwym sługą Chrystusa, jeśli



nie ma nic z postawy Chrystusa wobec Pisma Świętego.

Miłość do Słowa Bożego była jedną z najważniejszych cech wszystkich świętych których znamy od czasów apostołów. Była lampą dla Atanazego, Chryzostoma, Augustyna. Była źródłem dla Wyclifa i Lutra. W wielu miejscach ci Boży mężowie różnili się zdaniem, ale wszyscy oni radowali się Słowem Bożym.

W naszych krajach czytanie Biblii jest punktem zgody wśród wszystkich wierzących z różnych kościołów, mimo wielu innych różnic. Wszyscy nawróceni czują się związani razem poprzez Biblię. Tak jak manna karmiła Izrael, tak Słowo Boże karmi nas wierzących w różnych kościołach. Jest to wspólne źródło dla wszystkich części Ciała Chrystusa, przy

którym mogą się spotkać; żadna owca nie odchodzi od niego spragniona.

Będzie w niebie *wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków*, (Apokalipsa św. Jana 7, 9). Wszyscy mieli takie samo doświadczenie: czuli żal za swoje grzechy i nawrócili się, starali się żyć w wierze. Oprócz tego jeszcze jedną cechą mieli wspólną: miłowali nauki Biblii. Biblia była dla nich pokarmem i źródłem radości.

Ta księga, z której żyją wszyscy prawdziwi chrześcijanie i którzy ją miłują, jest podmiotem niniejszej broszury. Zbadaj, czy znalazłeś u siebie miłość do Słowa Bożego? Czy żyjesz według niego? Wzywam Cię czytelniku, abyś dał odpowiedź na pytania, czy czytasz Biblię? Jak czytasz Biblię?



Apostoł Paweł głosi Słowo Boże w Atenach (Rafaël 1483 - 1520)

## VIII. Biblia pociesza

Po ósme, *Biblia jest jedyną księgą, z której człowiek może czerpać pociechę w ostatnich godzinach swojego życia.* Wszystkich czeka śmierć, nie można w żaden sposób od niej uciec. Ja i Ty, drogi czytelniku, pewnego dnia umrzemy, musimy mieć tego świadomość. Niestety, jesteśmy raczej skłonni do pomijania tematu śmierci. Niektórzy żyją tak, jakby byli nieśmiertelni. Chciałbym, aby każdy pamiętał o tym, że kiedyś umrze.

Śmierć jest poważna, oznacza koniec wszystkich naszych ziemskich planów i oczekiwań. Oznacza oddzielenie od wszystkich naszych bliskich, których kochamy, z którymi żyliśmy, często towarzyszy jej cielesny ból.

Przez śmierć otwarte zostaną drzwi do wieczności i do sądu - do piekła lub nieba. Po śmierci już nie ma możliwości zmiany i wyboru, nie ma już czasu na nawrócenie się. Ws-

zystkie błędy można w życiu naprawić, ale po śmierci niestety już nie. Kiedy przestaniemy oddychać, tracimy możliwość narodzenia się na nowo. Wszyscy umrzemy i śmierć może być już bardzo blisko. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć chwili naszej śmierci.

Śmierć jest bardzo poważną sprawą, także dla wierzącego w Chrystusa. Oczywiście, śmierć już nie odnosi nad nim

zwycięstwa. *Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest o śmierci twoje zwycięstwo?* (1 List do Koryntian 15, 54-55). Śmierć stała się jego przywilejem, ponieważ wierzący należy do Chrystusa. W życiu i śmierci; kiedy żyje, Chrystus żyje w nim, kiedy umiera, będzie żył z Chrystusem, dla niego żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk (List do Filipian 1, 21).

Śmierć wyzwoli go od słabego ciała, od złego serca, od kuszącego szatana, świata pełnego pokus. Śmierć otwiera mu drogę do wielu przyjemności i błogostawieństw. Nadzieja w radosne zmartwychwstanie jest potwierdzona w pewności, że jest razem z innymi świętymi duszami, że jest z Chrystusem. To wszystko jest prawdą, ale mimo to śmierć jest także dla wierzącego bardzo poważną sprawą. Z natury człowiek boi się śmierci. Bolesnym jest myślenie



*Martwa natura z Biblią (Vincent van Gogh, 1885)*



Przyjemności świata nie potrafią pocieszyć umierającego człowieka. Radosne tańce, wydarzenia sportowe, gry, teatr, śpiewy, to wszystko przemienie, wszystko staje się puste i bez znaczenia. To wszystko klóci się z jego stanem, nie może napętnić serca. Nie daje mu spokoju nawet świadomość, że wkrótce spotka żyjącego Boga. Książki i gazy nie dadzą

o pożegnaniu z wszystkimi, których miłujemy. Świat do którego idziemy jest dla nas nieznanym, mimo to, że jest naszym obiecany przez Boga domem. Nigdy nie można lekceważyć śmierci. Drogi czytelniku, zachęcam Cię do rozważenia tematu śmierci. W obliczu śmierci, człowiek nie znajdzie już pociechy we wszystkich dobrach tego świata. Złotem, które można znaleźć na ziemi nie można oświecić ciemnej doliny śmierci. Można dzięki pieniądзом kupić najlepszą medyczną opiekę, ale nie można za żadne pieniądze kupić spokoju sumienia i serca. Rodzina, przyjaciele, nie są w stanie pocieszyć umierającego człowieka. Mogą wprawdzie z miłości pomóc i dać wszystko, czego umierający potrzebuje, towarzyszyć mu i nie opuszczać go. Mogą mu ulżyć trochę w cierpieniu, ale nie mogą pomóc rozbitej duszy. Nie potrafią ukoić niespokojnego sumienia wobec Boga.

umierającemu człowiekowi pociechy. Nie chce już czytać nawet najlepszych książek na świecie, nie jest zainteresowany nawet najciekawszymi artykułami, wiadomości go nie interesują. To wszystko, co wcześniej było dla niego ważne, w godzinie śmierci staje się bez znaczenia.

Dla człowieka w obliczu śmierci istnieje tylko jedno źródło pociechy i jest nim Biblia. Tylko prawdy z Biblii potrafią dać umierającemu człowiekowi prawdziwą pociechę. To oczywiście dotyczy tylko tych, dla których już wcześniej Biblia była ważna. Niewierzącemu, który nigdy nie doceniał Biblii i nigdy nie chciał wierzyć, Biblia nie da pociechy. Niestety; widziałem w moim życiu zbyt wielu umierających niewierzących, abym mógł inaczej twierdzić. Oczywiście, jest możliwym, że ktoś niewierzący i lekceważący Biblię nagle uwierzy

w obliczu śmierci. Twierdzą jednak z przekonaniem, że umierający człowiek nie może otrzymać innej prawdziwej pociechy jak tylko ze Słowa Bożego. Wszystkie inne pociechy są jak dom budowany na piasku, a nie na skale.

Jest to ogólna zasada i żaden człowiek, żadna klasa społeczna na ziemi nie tworzy wyjątku od tej reguły. Bogaci i biedni, naukowcy i analfabeci- wszyscy są wtedy na tym samym poziomie. Jedyną pociechę, którą można obiecać człowiekowi opuszczającego ziemię, jest pociecha z Biblii.

Jeśli ktoś nie przyjmuje i nie wierzy Słowu Bożemu, otrzymanie sakramentu i ostatniego namaszczenia jest bez znaczenia i nic mu nie pomoże. Jeśli człowiek nie wierzy w Prawdy biblijne, absolucja udzielona przez księdza z pewnością nie ulży sumieniu grzesznika, tak samo jak nic nie pomogą czary czarodziejka. Jestem pewien, drogi Czytelniku, że człowiek, któremu wydaje się, że żył pocieszony, ale bez Biblii, z pewnością nie umrze pocieszony.

Wszystko, co teraz powiedziałem, mógłbym łatwo potwierdzić przykładami. Mógłbym opisać śmierć ludzi, którzy odrzucili Biblię. Mógłbym podać przykłady znanych niewierzących: Voltaire'a i Paine'a, którzy umierali w goryczy i gniewie, w lęku i desperacji. Mógłbym też podać przykłady momentów śmierci wierzących, którzy miłowali Biblię i wierzyli, i stało się to dla nich błogostawieństwem w chwili śmierci. Pewna kobieta opowiedziała mi o momencie śmierci swej matki. Spytała matkę, czy boi się umierać. „Nie”, odpowiedziała matka. „Dlaczego nie?” pytała. „Ponieważ Bóg powiedział: *Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i*

*gdą przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień*” (Księga Izajasza 43, 2).

Mógłbym jeszcze podać wiele innych przykładów, ale myślę, że lepiej zakończę podając kilka moich własnych obserwacji, jako pastora.

Widziałem w moim życiu wielu umierających ludzi. Zaobserwowałem przy tym wielkie różnice. Niektórzy umierali bierni, milczący, bez pociechy. Widziałem ludzi którym wydawało się, że nie byli gotowi, aby spotkać się z Bogiem. Widziałem też innych, którzy całe życie wydawali się być chrześcijanami, ale u których jak się okazało wiara nie została zbudowana na skale. Widziałem ludzi, o których sądziłem, że byli zbawieni w Chrystusie, ale nie widziałem u nich pociechy. Widziałem wreszcie tych, którzy umierali z pewnością wiary i nawet w samym momencie śmierci dali piękne świadectwo wierności Chrystusowi.

Nigdy nie widziałem kogoś, kto miałby prawdziwy pokój w obliczu śmierci, nie otrzymując tego pokoju z Biblii. Ośmielałem się twierdzić, że człowiek, który myśli, że może umrzeć w pokoju, bez Biblii jako pocieszyciela, jest największym głupcem na ziemi. Dla duszy nie ma innych pocieszeń niż pocieszenie Biblii.

Nie można tego lekceważyć, drogi czytelniku. Każdy człowiek musi się zastanowić, czy ma coś, co mu da pociechę, kiedy nadejdzie dla niego chwila śmierci. Pytam Cię czytelniku: czym jest dla Ciebie Biblia? Czy czytasz Biblię? Jak czytasz Biblię?

## Zastosowanie

Podałem powody, dla których zalecam każdemu czytelnikowi czytanie Biblii. Udowodniłem, że nie istnieje inna książka, która jest napisana w taki sposób, jak Biblia, że znajomość treści Biblii jest koniecznością do zbawienia, że żadna inna książka nie czyni tak wiele dobra dla człowieka. Ta księga jest jedynym prawdziwym poradnikiem w nauce i życiu, jest pokarmem dla wszystkich dzieci Bożych, jest to jedyna książka, która może dać prawdziwą pociechę w chwili śmierci.

To wszystko jest powszechnie znane. Nie twierdzę, że głoszę coś nowego. Zebrałem tylko stare prawdy, aby na nowo je głosić. Zakończę kilkoma prostymi słowami zastosowania, skierowanymi do różnych grup czytelników.

(1) Są ludzie, którzy umieją czytać, ale nigdy nie czytają Biblii. Jeśli należysz do tej grupy, kieruję te słowa do Ciebie. W Twoim obecnym stanie nie mogę Ci dać żadnej pociechy. Gdybym ją dał, okłamałbym Cię. Nie mogę mówić Ci o pokoju, jeśli w tak lekceważący sposób traktujesz Biblię. Jesteś w niebezpieczeństwie utraty duszy, ponieważ sposób, w jaki traktujesz Biblię, jest wyraźnym dowodem, że nie miłujesz Boga. Apetyt jest ogólnie dobrym wskaźnikiem stanu zdrowia, natomiast duchowe zdrowie można rozpoznać przez sposób w jaki ktoś traktuje Biblię. Nie czytając Biblii cierpisz na śmiertelną chorobę duszy. Nie mam możliwości, by dotrzeć do Twojego serca. Nie mogę sprawdzić, czy rozumiesz to, co mówię do Ciebie. Mogę

tylko protestować przeciw temu jak traktujesz Biblię.

Nie odkładaj czytania Biblii do chwili, kiedy będziesz leżał na łożu śmierci, możesz wtedy odkryć bowiem, że Biblia nie daje Ci żadnej pociechy, ponieważ jej nie znasz. Nie twierdź, że człowiek może żyć bez Biblii, bo potem możesz odkryć, że twoje twierdzenie nie jest prawdą i skończysz w piekle.

Gdybyś tyle godzin spędził czytając Biblię, ile teraz spędzasz czytając gazety, miałbyś pociechę. Nie zwlekaj! Zaczynij czytać Biblię!

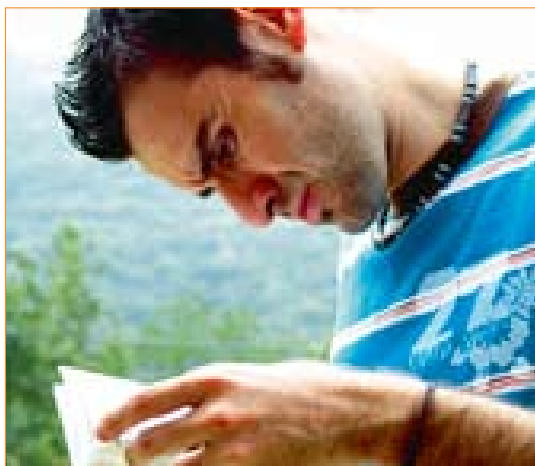
(2) Są ludzie, którzy chcą czytać Biblię, ale chcieliby otrzymać poradę, w jaki sposób mają to zrobić. Jeśli należysz do tej grupy, posłuchaj, podam kilka ważnych wskazówek.

(a) Po pierwsze zacznij jeszcze dzisiaj czytać Biblię. Najlepszym sposobem, aby coś zrobić jest zacząć robić to natychmiast, bez zwlekania i odkładania na później.

Sam zamiar czytania Biblii Ci nie pomoże, musisz rzeczywiście zacząć ją czytać.



(b) Po drugie, czytaj Biblię ze szczerym pragnieniem, aby rozumieć. Nie chodzi o to, aby jak najwięcej stron przeczytać nie rozumiejąc. Niektórzy sądzą, że wszystko jest w porządku, jeśli czytają jakąś ilość stron dziennie. W ten sposób czytanie Biblii staje się tylko pustą formą bez treści. Biblia, której nie rozumiesz, która do Ciebie nie dociera, jest Biblią nieużyteczną dla Ciebie. Jeśli czytasz, zastanawiaj się ciągle, co to znaczy? Musisz drążyć w Biblii jak ten, który szuka złota w ziemi. Pracuj i czyń to dokładnie.



(c) Po trzecie, czytaj Biblię z dziecięcą wiarą i w pokorze.

Jeśli otworzysz Biblię, musisz też otworzyć serce i prosić, aby Pan Bóg do Ciebie przemawiał. Staraj się, aby we wszystko co czytasz wierzyć, nawet jeśli to bardzo przeciwstawia się twoim przesądom. Nie wierz selektywnie, tylko w to co akurat ci odpowiada, jak robią to niektórzy. W ten sposób czytanie Biblii nie pomoże ci. Nie jesteśmy upoważnieni do osądzania, co powinno znajdować się w Biblii. Staraj się we wszystko wierzyć, nawet w to, czego nie jesteś w stanie zrozumieć. Pomyśl o tym, że kiedy się modlisz, mówisz do Boga i On Cię słucha, kiedy czytasz Biblię, Bóg mówi do Ciebie i nie musisz tego komentować, musisz słuchać.

(d) Po czwarte, czytaj Biblię w duchu posłuszeństwa i dostosuj to co czytasz do siebie. Staraj się żyć według Biblii. Ciągłe pytaj siebie, jak to co czytałem ma się do mnie, co to mówi o mnie, o mojej sytuacji, o moim zachowaniu? Czego to mnie naucza? Nie ma sensu, aby czytać Biblię tylko z ciekawości, jeśli nie pozwalasz, aby miała ona wpływ na Twoje życie. Do tego, co czytasz w

Biblii, trzeba się zastosować.

(e) Po piąte, czytaj Biblię codziennie. Uczyn z tego zwyczaj, aby każdego dnia czytać fragment Słowa Bożego i o nim myśleć. To jest dla naszych dusz tak samo potrzebne, jak dla naszych ciał pokarm i ubranie. Czyń jak Izraelici na pustyni: zbieraj każdego ranka świeżą mannę. Wybierz najlepszy dla ciebie czas na czytanie. Nie czyń tego szybko i byle jak, daj Biblii najlepszą część swojego czasu, a nie najgorszą. Obojętnie w jakich godzinach czytasz, niech będzie to czytanie codziennie.

(f) Po szóste, czytaj Biblię w sposób rzetelny. Obawiam się, że są fragmenty biblijne, których niektórzy czytelnicy w ogóle nigdy nie czytają. To świadczy o zarożumiałości tych czytelników, sądzących, że sami najlepiej wiedzą, które treści są ważne. *Wszelkie Pismo od Boga natchnione /jest/ i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości* (2 List do Tymoteusza 3, 16). Niektórzy czytają Biblię ciągle szukając fragmentów, które im się podobają, nigdy nie czytają Biblii w całości. Oczywiście

jest dobrze, aby wybierać pewne fragmenty tekstu do czytania w szczególnych sytuacjach, jak na przykład w czasie choroby i cierpienia. Jestem zdania, że najlepiej czytać jednocześnie Stary Testament i Nowy Testament od początku do końca. Oczywiście każdy musi sam za siebie decydować, ale ja już czterdzieści lat tak czytam Biblię i nie widzę powodu, aby to zmienić.

(g) Po siódme, czytaj Biblię uczciwie i szczerze. Postanów, aby akceptować wszystko co czytasz i bądź bardzo nieufny wobec wszystkich komentarzy. Trzymaj się ogólnej reguły, że każdy werset znaczy to, co mówi. Taka reguła jest wartościowa: właściwym sposobem, aby zrozumieć Pismo Święte jest branie tekstu tak jak jest on napisany, a nie próbowanie dostosowania go do pewnego szczególnego systemu. Hooker powiedział: Najlepszą regułą dla tłumaczenia Pisma Świętego jest trzymanie się tego, co jest napisane. Im dalej od tego odbiegasz, tym gorszy będzie komentarz.

(h) Po ósme, czytaj Biblię mając Chrystusa przed oczami. Najważniejszym tematem Biblii jest świadectwo o Chrystusie. Ceremonie w Starym Testamencie są zapowiedzią Chrystusa. Sędziowie i prorocy w Starym Testamencie są typami Chrystusa. Historia starego Testamentu pokazuje, jak bardzo świat potrzebuje Chrystusa. Proroctwa w Starym Testamencie są pełne cierpienia Chrystusa oraz Jego chwały. Jeśli chcesz czytać Biblię we właściwy sposób, musisz o tym pamiętać.

Weź sobie do serca moje krótkie rady. Jeśli będziesz czytał Biblię, trzymając się tych przydatnych rad, jestem przekonany, że nie zgubisz drogi do nieba. Żadnej książki z dowodami nie

można porównać z wewnętrznym świadectwem, które otrzymujesz poprzez codzienne czytanie Biblii. Człowiek mający świadectwo w sobie nie potrzebuje naukowych książek. Biblia nakarmi i zaspokoi jego duszę. Kiedyś prosta wierząca kobieta powiedziała niewierzącemu: nie potrafię tak ładnie i naukowo mówić jak pan, ale wiem, że miód jest miodem, ponieważ zostawia słodki smak w moich ustach. Tak samo wiem, że Biblia jest księgą Bożą, ponieważ zostawia słodki smak w sercu. (3) Może ktoś wierzy i miłuje Biblię, ale jednak za rzadko ją czyta.

Obawiam się, że jest wielu takich wśród nas. Żyjemy w czasach, gdzie wszyscy jesteśmy bardzo zajęci i mamy mało czasu. To czasy rozmów, zebrań, spotkań, zaangażowania w publiczne sprawy. To wszystko jest dobre, ale obawiam się, że to zabiera za dużo naszego czasu i w konsekwencji zostaje go za mało na osobiste czytanie Biblii. Czy Twoje sumienie mówi, że jesteś jednym z nich? Postępuj zatem.

Prawdopodobnie jesteś kimś, kto w trudnym czasie czerpie mało pociechy z Biblii. W czasach pokuszenia i cierpienia jesteś wystawiany na próbę. Trudne sytuacje są jak wiatr, który zrywa liście z drzew, przez co widoczne stają się pta-sie gniazda. Obawiam się, że pociecha płynąca z Biblii w pewnym momencie może zostać wyczerpana.

Prawdopodobnie jesteś kimś, który nigdy nie został w prawdzie utwierdzony. Nie dziwiłbym się, że jesteś atakowany przez wątpliwości, że wątpisz w swoje zbawienie, wiarę, przetrwanie i taskę. Szatan jest starym i chytrym wrogiem, może Ci cytować Biblię, kiedy nie masz pod ręką odpowiedzi. Zbroja Boża (List do Efezjan 6, 11) nie jest na twoją miarę, a miecza Ducha, to jest Słowa

Bożego (List do Efezjan 6, 17), jeszcze nie za pewno potrafisz trzymać.

Jesteś prawdopodobnie kimś, kto robi błędy w życiu. Nie dziwiłbym się, że pomyliłeś się co do twojego małżeństwa, wychowania dzieci, błędziłeś w prowadzeniu domostwa, w traktowaniu ludzi. Świat, w którym żyjemy, jest pełen ostrych skał, płytkich miejsc, a ty nie znasz dobrze map morskich i miejsc, gdzie znajdują się latarnie.

Jesteś prawdopodobnie kimś, który przez jakiś czas był zwolennikiem jakiegoś fałszywego nauczyciela. Nie dziwiłbym się słysząc, że jeden z tych nauczycieli, który nazywa zło dobrem, przywiódł cię do zła. Nie masz podstaw, aby utrzymać równowagę, nic dziwnego więc, że chwiejesz się na wszystkie strony, jak boja morska na falach.

To jest bardzo niepokojące. Mam nadzieję, że każdy czytelnik ucieka od tych pokus. Oto rada, którą dzisiaj ci daję: nie czytaj tak sobie, od czasu do czasu Biblii, lecz czytaj ciągle. *Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem* (List do Kolo-san 3, 16). Nie bądź skąpy jeśli chodzi o sprawy duchowe. Dąż do tego, aby być gruntownie wykształcony w Królestwie Niebios. Rozwijaj się duchowo. Religia zbudowana na uczuciu jest bardzo niepewna, natomiast oparta na podstawie gruntownej wiedzy biblijnej jest stabilna i trwała. Przez to ktoś może nie tylko powiedzieć: *kładę swoją jedyną nadzieję w Chrystusie, ale też: bo wiem, komu uwierzyłem* (2 List do Tymoteusza 1, 12).

(4) Może ktoś czyta codziennie Biblię, ale mimo to sądzi, że i tak mu to nic nie pomoże.



To są chytre pokusy szatana. Raz szatan powie, abyś wcale nie czytał Biblii, innym razem powie, że Ci to nic nie da. Czy należysz do takich osób? Współczuję Ci szczerze i spróbuję pomóc. Nie myśl, że czytanie Biblii nie pomaga Ci, ponieważ nie widzisz postępów każdego dnia. Największe skutki nie są od razu widoczne. Pomyśl o wpływie księżycy na przyływy i odływy, pomyśl o wpływie powietrza do naszych płuc, pomyśl o wzroście trawy, zupełnie niewidocznym dla naszych oczu. Poprzez czytanie Biblii dzieje się więcej, niż w pierwszej chwili możesz zobaczyć. Słowo Boże może w sposób stopniowy robić wielkie wrażenie na Twoim sercu, którego na początku sam nie jesteś świadomy. Czy coraz bardziej nienawidzisz grzechu? Czy Chrystus staje się coraz ważniejszy dla Ciebie? Czy coraz bardziej pragniesz żyć świętym życiem? Jeśli tak jest, Biblia z pewnością ma wpływ na Ciebie. Biblia może Cię powstrzymać od

jakiegoś grzechu lub fałszywej nauki, pułapek, w które inaczej wpadłbyś. Biblia może Cię chronić i powstrzymać od wykonania złych kroków. Odkryjesz to, kiedy przestaniesz czytać Biblię. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do błogostawieństw związanych z czytaniem Biblii, że nie dostrzegamy ich już. Bądź świadom tego, że przez regularne czytanie Biblii otrzymujemy duchowe zdrowie.

(5) Może któryś z czytelników rzeczywiście miłuje Biblię, żyje według niej i rzeczywiście czyta dużo. Jeśli tak jest, posłuchaj tego, co mam Tobie do powiedzenia. Staraj się, aby coraz więcej czytać Biblię i dąż do tego, aby głowa i serce coraz bardziej napetniały się Słowem Bożym, abyś miał pociechę w naszej drodze ku śmierci. Mogą przyjść trudne czasy, możemy stracić wzrok lub słuch. Jeśli wtedy Słowo Boże przechowamy w naszym sercu (Psalm 119, 11) znajdziemy pociechę.

Staraj się również, aby co roku być coraz bardziej ostrożnym i czujnym wobec Twojego czytania Biblii. Wykorzystuj dobrze swój czas. Nie opuszczaj codziennego czytania Biblii, nie czytaj śpiący i ziewający. Czytaj Biblię tak, jak biznesmen czyta wiadomości z giełdy, jak kobieta czyta list od ukochanego męża, który jest za granicą. Nigdy nie możesz stawiać pastora lub jakiegokolwiek innej książki ponad Biblię.





*Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą (Ew. św. Marka 13,31)*

Żadna książka, porada, doktryna nie mogą stanąć między Biblią a Tobą. Bądź czujny, bowiem kiedy otwierasz Biblię, szatan siada obok. Czytaj zawsze Biblię pełen głodu ducha oraz z pragnieniem, aby zostać zbudowany.

Postanów, aby dać Biblii ważniejsze miejsce w życiu rodziny. Nie wstydz się innych, niechaj zobaczą, że Biblia jest dla Ciebie najważniejsza. Nie trać nadziei, jeśli nie widzisz od razu skutków. Czytanie Biblii w rodzinie już wielu uchroniło od piekła, a w tym życiu od więzienia.

Postanów, aby więcej rozmyślać o Słowie Bożym. Jest dobrą rzeczą, aby zawsze czytać dwa lub trzy teksty Biblijne i myśleć o nich w chwilach, kiedy jest to możliwe. To może Cię chronić przed wieloma złymi pomysłami i sprawi, że to co czytałeś bardziej i głębiej dotrze do Ciebie. Nasze myśli zostaną przez to

uświęcone i ożywione.

Postanów, aby więcej rozmawiać o Biblii z innymi wierzącymi. Niestety, konwersacje wśród wierzących są często mało owocne, często są to lekkomyślne słowa, niemite, bez szacunku. Mówmy więcej o Biblii, przez to nasze serca zostaną skierowane ku Bogu.

Postanów, aby żyć coraz bardziej kierując się Biblią. Badaj ciągle Twoje czyny i słowa w życiu publicznym oraz rodzinnym w odniesieniu do Biblii. Spróbuj żyć tak, jak tego Biblia wymaga. Coraz bardziej dostrzegaj Słowo Boże (Psalm 119, 9).

Proszę Cię drogi czytelniku, abys wszystko to, co napisałem poważnie przemyślał. Chciałbym, aby wszyscy pastorzy czytali sumiennie Biblię, aby zbory składały się z ludzi, którzy systematycznie czytają Biblię, aby cały naród był narodem czytającym Biblię.

# Fundamentem jest Jezus Chrystus

**J.C. Ryle (1816-1900)** był reformowanym teologiem Kościoła Anglikańskiego, pierwszym biskupem nowopowstałego biskupstwa Liverpool. Poddawał silnej krytyce istniejący w Kościele rytualizm, podkreślając, że istotą życia chrześcijańskiego nie są zewnętrzne gesty, ale prawdziwe

osobiste nawrócenie i podporządkowana wierze codzienność. Był autorem szeregu książek, traktatów teologicznych i komentarzy biblijnych. W charakterystyczny dla siebie prosty i przystępny sposób, głosił prawdę Ewangelii z godną podziwu odwagą.



*J.C. Ryle*